

Sobota, 3 lutego 1968 r.
Rok XXIII Nr 29 (6574)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wykonanie planu gospodarczego w 1967 r.

Komunikat GUS

Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o wykonaniu NPG i o rozwoju gospodarki narodowej w 1967 r. Jak wynika z komunikatu, produkcja globalna przemysłu uspołecznionego wzrosła w 1967 r. o 7,5 proc., a dochód narodowy - o ok. 6 proc. Obroty handlu zagranicznego były wyższe o ponad 8 proc., a fundusz spożycia (na 1 mieszkańca) - o ok. 4,5 proc.; miniony rok był też pomyślny dla rolnictwa.

Poniżej podajemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie: wszędzie tam, gdzie mowa o wzroście produkcji, obrotów, inwestycji itp. - dotyczy to porównania z 1966 r., chyba że w tekście zaznaczono inaczej. Niektóre dane liczbowe przytaczamy w zaokrągleniu.

PRZEMYSŁ

Plan produkcji towarowej przemysłu uspołecznionego wykonano w 101,8 proc. Produkcja globalna wzrosła o 7,5 proc., chociaż w planie zakładano wzrost - 6,2 proc. Produkcja środków wytworzenia wzrosła o 9 proc., a przedmiotów spożycia - o 4,8 proc. Najszybsze tempo wzrostu produkcji notowano - podobnie jak w poprzednich latach - w przemyśle chemicznym (13,9 proc.), w przemyśle ciężkim i maszynowym (9,7 proc.).

Wyprodukowano ponad 51 mld kWh energii elektrycznej, prawie 124 mln ton węgla kamiennego, prawie 10,5 mln ton stali surowej, 29,8 tys. traktorów dwuosobowych, 27,7 tys. samochodów osobowych i 32,2 tys. ciężarowych oraz 3,891 autobusów. Łączny tonaż zwodowanych statków pomorskich przekroczył 457 tys. DWT. Wyprodukowano prawie 341 tys. łodówek, 613 tys. radiodbiorników i 495 tys. telewizorów.

Przerobiono prawie 4,1 mln ton ropy naftowej. Wyprodukowano też ponad 1,2 mln ton kwasu siarkowego, prawie 594 tys. ton nawozów azotowych i 382 tys. ton fosforowych, ponad 116 tys. ton włókien chemicznych (w tym 33,8 tys. ton syntetycznych), 11,1 mln ton cementu, 672 tys. ton papieru, 778 mln m kw. tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych oraz 126 mln m kw. bawełnianych i wełnopodobnych. Złowiono prawie 323 tys. ton ryb morskich. Z uboju przemysłowego uzyskano ponad 1,3 mln ton mięsa, produkcja mleka spożywczego wyniosła prawie 1,3 mld litrów, masła śmietankowego - ponad 119 tys. ton, cukru (z kandy) - ponad 1,7 mln ton i pirosierosy - 58,6 mld sztuk.

Zwraca uwagę niewykonanie planu produkcji gazu ziemnego, turbin parowych, obrabiarek skrawających, maszyn i narzędzi rolniczych, łożysk tocznych, lokomotyw elektrycznych, wagonów osobowych, traktorów, samochodów ciężarowych, łodówek domowych, środków ochrony roślin,

tworzyw sztucznych, materiałów ściennych, szkła okienne, mebli, tkanin bawełnianych, obuwia. Niższy niż zakładano był przerób tkanin w przemyśle odzieżowym oraz produktów ryb morskich.

Moc elektrowni wzrosła o ponad 10 proc. i zbliża się do 11 tys. MW. O 10 proc. wzrosło zużycie energii elektrycznej.

Wartość dostaw eksportowych przedsiębiorstw podległych ministerstwu Przemysłu Ciężkiego i Maszynowego wzrosła o 17 proc.

W przemyśle maszynowym uruchomiono produkcję ponad 650 nowych wyrobów o nowoczesnych rozwiązaniach konstrukcyjnych. Warto wymienić pierwszą turbinę parową o mocy 200 MW, pierwszy prototypowy statek masowic (23 tys. DWT), tokarko-koparkę z automatycznym sterowaniem. Rozpoczęto też montaż pierwszych samochodów osobowych „Fiat” i silników wysokoprężnych na licencjach zagranicznych.

O 1/4 wzrosły dostawy eksportowe przedsiębiorstw chemicznych. Uruchomiono produkcję 500 nowych wyrobów i asortymentów.

W przemyśle włókienniczym wzrosła produkcja niektórych wyrobów poszukiwanych na rynku: tkanin elanowo-wielonowych i ortalonowych, ubiorów dziewiarskich z elastylu i anilany, pończoch elastycznych i stylowanych koszul non-iron.

Zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 3,8 proc. i wyniosło ponad 3,728 tys. osób. Wartość produkcji globalnej przypadająca na 1 zatrudnionego była wyższa o 3,5 proc. Wzrosła liczba godzin nadliczbowych (w przeliczeniu na 1 robotnika przemysłowego) z 88 do 89 oraz godzin nieprzepracowanych z powodu choroby ze 108 do 114, a także z powodu nieobecności nieusprawiedliwionej - z 7,9 do 8,4.

W rzemiośle indywidualnym liczba zakładów w końcu ub. roku wyniosła 160 tys., tj. wzrosła o 8,5 proc. W rzemiośle pracowało 305 tys. osób - o 9,5 proc. więcej.

ROLNICTWO

W zeszłym roku zanotowano wysoki poziom plonów i zbiorów podstawowych ziemiopłodów. Był to również pomyślny rok dla rozwoju pogłowia bydła. Szacuje się, że produkcja globalna rolnictwa była wyższa o 2,3 proc. (roszlina o 3,2 proc., a zwierzęta o 9,8 proc.). Plony czterech zbóż wyniosły - według szacunku - 19,3 q z ha, ziemniaków - 176 q z ha, buraków cukrowych - 356 q z ha. Powierzchnia zasiewów pszenicy powiększyła się o 4,7 proc.

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Na 960-kilometrowym froncie

Partyzanci południowowietnamscy kontynuują zwycięską ofensywę

- Padła baza morska USA
- Ataki na 64 miasta i 24 bazy lotnicze
- Zaciekle walki w Sajgonie

Ofensywa południowowietnamskich partyzantów trwa. Front walk ciągnie się na przestrzeni 960 km - od strefy demilitaryzowanej do delty Mekongu.

Południowowietnamscy partyzanci osiągnęli wielkie sukcesy bojowe w kilku prowincjach kraju. Pod cięsimi silnych wyzwoleńców padła w czwartek amerykańska morską baza wojskowa Vinh Loj leżąca 88 km na północny zachód od Sajgonu.

Sily patriotyczne w ciągu ostatnich 3 dni przeprowadziły ataki na 64 miasta w 32 południowowietnamskich prowincjach. Atakowano również 24 amerykańskie i reżimowe bazy lotnicze. Podczas ataków na Da Nang i Vinh Long zniszczono 130 samolotów i helikopterów.

W Sajgonie partyzanci zaatakowali 35 kluczowych obiektów i baz, m. in. siedzibę sztabu generalnego armii reżimu i ambasady amerykańskiej oraz pałac prezydencki. W pięciu miastach zdobyto rozgłośnie radiowe.

Zaciekle strzelanina trwa w dziewięciu dzielnicach stolicy Wietnamu południowego.

Przeciwko partyzantom dowództwo amerykańskie rzuciło bombowce, czołgi i artylerię. Oddziały amerykańskie broniące ważnych obiektów miejskich, ponoszą znaczne straty od kul strzelców wybojowych.

Walki trwają również w północnych prowincjach kraju. Sily patriotyczne nadal kontrolują Hue. Dwa oddziały wojsk reżimowych wysłane na odsiecz obłożonym żołnierzom w tym mieście odmówiły wykonania rozkazu i powróciły do swych baz.

Dowództwo amerykańskie przerzuciło do tego rejonu znaczną liczbę marines, którzy przy wsparciu bombowców i helikopterów usiłowali wyprzeć partyzantów.

W prowincji Quang Nam sily patriotyczne zaatakowały miasteczko Da Nang i rozbiły siedzibę sztabu korpusu wojsk reżimowych. Wielu oficerów i żołnierzy wojsk reżimowych oraz policjantów przeszło na stronę sił patriotycznych.

Agencja „Wyzwolenie” spróbuje, że sily wyzwoleńcze sprawują całkowitą kontrolę nad kilkoma stolicami prowincji, m. in. Cad Soc Trang, Ben Tre, Tay Ninh i Dalat.

Dowództwo wojsk USA zakomunikowało, że do północy z czwartku na piątek wojska amerykańskie i rządowe straciły w ciągu 3-dniowych walk ponad 3,700 ludzi w zabitych i rannych, w tym przeszło 1,400 wojskowych amerykańskich.

Partyzanci krążą po Sajgonie w kilku zdobytych amerykańskich jeepach i w samochodach sajońskich policji, otwierając ogień do nieprzyjaciela. W piątek o godz. 11 sily patriotyczne zdobyły Główną Komendę Policji w pobliżu bazy lotniczej Tan Son Nhut.

W piątek w południe najcięższe walki w Sajgonie toczyły się wokół największego w mieście szpitala Cho Ray, gdzie partyzanci zestrzelili wszystkie usiłujące lądować helikoptery, następnie w północno-zachodniej części miasta oraz wokół siedziby dowództwa reżimowych wojsk pancernych. Samoloty amerykańskie bombardują całe dzielnice, powodując wielkie zniszczenia.

Problemy pracy

największej powszechnej uczelni

Krajowa konferencja TWP

Od momentu powołania do życia Towarzystwa Wiedzy Powszechnej minęło już 17 lat. W tym okresie TWP szeroko rozwinęło akcje odczytowo (blisko 97 tys. odczytów dla 4,5 mln słuchaczy w jednym tylko roku ub.), otworzyło nowe stałe placówki i powiększyło do 20 tys. osób szeregi swych członków. Jeśli zważymy, że obecnie Towarzystwo kieruje 2400 Uniwersytetami Powszechnymi (o 97 tys. słuchaczy), że podejmujemy szereg akcji oświatowych i kulturalnych na terenie całego kraju a zwłaszcza w środowiskach małych miasteczkowych i wiejskich, to

musimy dojść do wniosku, iż ta „największa uczelnia powszechna” w Polsce prowadzi niezwykle potrzebne i pożyteczne społecznie działania.

Wyrazem wagi jaką przywiązuje się do pracy TWP jest trwająca w Łodzi, a zorganizowana z inicjatywy Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR dwudniowa Krajowa Konferencja TWP. W pierwszym dniu obrad wzięli udział kierownik i zastępca kierownika Wydz. Propagandy i Agitacji KC PZPR L. Stasiak i J. Muszyński, I sekretarza KŁ i KW PZPR J. Sychalski i St. Jędraszczak oraz przedstawiciele wojewódzkich wydziałów propagandy PZPR, działacze związkowi, przedstawiciele zarządów głównego i wojewódzkich TWP, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Fakt zorganizowania konferencji w naszym mieście świadczy niewątpliwie o wyróżnieniu Łódzkiego Zarządu TWP, który działa w specjalnych warunkach - odrębnych dwóch jednostek administracyjnych o zróżnicowanej strukturze społecznej. Ta (B) Dalszy ciąg na str. 2

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

© Czy i jakie zmiany zaszły w wyglądzie i charakterze polskiego homo sapiens? Na to pytanie ODPOWIADA DR Z. KAPICA z Katedry Antropologii UL.

© „Gdy Krystyna powiedziała mężowi że jest w ciąży nie klęknął przed nią wzduszonej i nie pocałował jej w rękę - jak to bywało za czasów młodości jej rodziców - tylko podrapał się w głowę i mruknął: cholera!”

— No i co będzie? — za pytał zapalając papierosa.
— Ano cóż, urodziny.
— Rób jak chcesz. To twoja, babka sprawa.
— Do której ty się też przyczyniłeś...

— W minimalnym stopniu. Moment „zapomnienia”.
Taki jest początek opowieści Magdaleny Samozwaniec pt. „KRISTYNA I CHŁOPY”, której druk rozpoczynamy w jutrzejszej „Panoramie”.

© W 1967 r. liczba samochodów osobowych w Polsce przekroczyła 300 tys. W roku 1985 jeden samochód osobowy przypadać będzie na cztery polskie rodziny. W jakim stopniu przygotowanie jesteśmy do tej motoryzacyjnej eksplozji dowiedziecie się z publikacji pt. „MOTORYZACJA U BRAM”.

POZA TYM W NUMERZE:

- © Singh znaczy lew
- © Kijowskie monumenty
- © Hitler i generałowie
- © humor
- © rozrywki unysłowe
- © moda i wiele innych ciekawych pozycji.

Drugi rok akcji „Stop! Dziecko na drodze!”

Łódź i województwo we współzawodnictwie krajowym

(Inf. wł.). Wczoraj, w siedzibie Zarządu Głównego SDP podpisano akt współzawodnictwa na rok 1968, w zainicjowanej w roku ub. przez Klub Motorowy SDP akcji „Stop! Dziecko na drodze!”. Po raz pierwszy uczestniczyć w nim będą komitety koordynacyjne Łodzi i województwa. Akt współzawodnictwa w imieniu kilkuinstytucji i przedsiębiorstw, które przystąpiły do tej akcji, podpisali m. in. kier. Wydz. Komunikacji Prez. RN m. Łodzi, naczelniczy wydziałów drogowych komend Miejskiej i Wojewódzkiej MO oraz dyrektorzy obu oddziałów PZU.

W czasie uroczystości przedstawiciele województwa - poznańskiego i katowickiego, które ex aequo zwyciężyły w ubiegłorocznym etapie akcji, odebrały z rąk dyrektora naczelnego PZU nagrody w wysokości 250 tys. zł, przeznaczone na dalszą ochronę dzieci przed wypadkami w ruchu drogowym.

Duże znaczenie akcji „Stop! Dziecko na drodze!” podkreślił wiceminister komunikacji, St. Mroczek. Przy szybkim, rożnowym motoryzacji, w woj. poznańskim ilość wypadków

wśród nieletnich zmalała w okresie trwania akcji o 13 proc., a w woj. katowickim o 8 proc. M. Kr.

— Pański szkic pt. „Izrael a NRF”, (obszerne fragmenty drukowaliśmy w „DL”), wydany przez „Książkę i Wiedzę” stał się jednym z bestsellerów roku wydawniczego, doczekał się pochlebnych recenzji w całej niemal prasie polskiej, jest nadal pozycja poszukiwana na półkach księgarskich. W czym pan, jako autor, upartuje źródła powodzenia książki?

— Jest to, po pierwsze, kwestia zbieżności w czasie wydania książki i wydarzeń, które nastąpiły wraz z najeźdem Izraela na państwa arabskie. Pozytywnie „Izrael a NRF” ukończyłem jako pracę doktorską wiosną 1967 roku, a broniełem tej pracy 29 czerwca „a więc w trzy tygodnie od chwili, kiedy agresja Izraela na Bliskim Wschodzie w tragicznie namacalny sposób potwierdziła zawarte w niej wnioski. Dzięki operatywności wydawcy, książka „Izrael a NRF” w rekordowym czasie trafiła na rynek.

— Dla wielu zresztą była

również po prostu odkryciem tych powiązań...

— Zgoda, i to też w nie małym stopniu tłumaczy powodzenie książki. Tak już jest, że jeśli o pewnych sprawach nie pisze się, to musi wreszcie nastąpić coś

decydowało o takim właśnie wyborze tematu pracy doktorskiej?

— Droga, powiedziałbym, pod wieloma względami dość typową. Pochodzę z warszawskiej, robotniczej rodziny. W czasie okupacji, jako uczeń pracowałem w warsztatach kolejowych w Pruszkowie. Po wojnie pojechałem, jak się to mówiło, na Ziemię Odzyskaną. Pracowałem w kolejnictwie w Olsztynie. Maturę zdawałem w 1949 roku w Ostródzie. Pracując następnie w aparacie partyjnym i państwowym studiowałem zaocznie prawo. Szczególnie pociągała mnie problematyka

zachodniemieckiej. Kontynuowałem badania niemieckie, znawcze w dalszym ciągu, przez cały czas pracy w służbie dyplomatycznej za granicą szeptalem w bibliotekach i archiwach austriackich, czechosłowackich, węgierskich, NRF-owskich. Zbierałem materiały na temat polityki wschodniej NRF, rewizjonizmu zachodniemieckiego

(A) Dalszy ciąg na str. 2

O sojuszu czarnego krzyża z dawidową gwiazdą

Rozmawiamy z dr. T. Walichnowskim

niemiecka. Tytuł magisterski na UW uzyskałem za pracę pod kierunkiem prof. Lernela „Tendencje kodyfikacyjne w prawie NRF”. W 1961 r. wyszła drukiem w wydawnictwie olsztyńskim pierwsza moja książka „Rewizjonizm

wobec Górnej Adygi. Wydałem ją w roku 1965 - nawiązanie stosunków dyplomatycznych między NRF a Izraelem - zwróciły moją uwagę na ten zespół niebezpiecznych związków, na tropy których wpadałem zresztą ustawnie m. in. przy licznych, szczególnie w Wiedniu, spotkaniach z działaczami syjonistycznymi. To zdecydowało o ostatecznym wyborze tematu pracy doktorskiej. Tak powstała książka „Izrael a NRF” i... materiał do następnego.

— Czy można poznać ich tytuły i terminy ukazania się?

— Książka „Izrael a NRF” objęła tylko część materiału, którego przybywa zresztą nadal i który warto systematyzować. Czynimy taką próbę w pozycji „Wokół agresji Izraela” razem z długoletnim korespondentem prasy polskiej w Kairze Janem Dzieńkiem. Wydaje ją również „Książka i Wiedza”, a frag-

menty z „Izraela a NRF” w „DL”.

W następstwie zbrojnej prowokacji Izraela

ZRA wstrzymała odblokowywanie 15 zagranicznych statków

Autorytatywny dziennik kairski „Al Ahrām” pisze w piątek, że ZRA nie uwolni 15 statków zagranicznych zablokowanych na Kanale Sueskim od czasu czerwcowej agresji Izraela, dopóki nie zostanie ostatecznie rozwiązany kryzys bliskowschodni i kanał nie będzie z powrotem otwarty dla międzynarodowej żeglugi.

ZRA wstrzymała operację odblokowywania 15 zagranicznych statków po ostrzeżeniu we wtorek przez siły Izraela

skie jednostek egipskich, które rozpoczęły badanie północnego odcinka kanału.

„Al Ahrām” podkreśla dalej, że bez względu na wyniki mediacji wysłannika sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie, Gunnara Jarringa, w sprawie uwolnienia statków, ZRA nie zmieni swej decyzji. „Al Ahrām” podkreśla, że kwestia odblokowania statków nie będzie przedmiotem jakichkolwiek dyskusji. „Dla ZRA jest to już sprawa zamknięta”.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

LEKARZ w fabryce...

A co mają w takim razie do roboty Inspekcja Pracy, komórki BHP, wreszcie Państwowy Inspektorat Sanitarny?

Każda z tych instytucji ma określone zadania, przy czym nabierają one w poszczególnych przypadkach mniej lub bardziej „policyjnego” charakteru. Trudno przeczyć wymagając, by lekarz zakładowy w przypadku, gdy dyrekcja nie czyni starań, by poprawić warunki pracy. Lekarz zakładowy powinien wskazywać, przestrzegać, wnioskować, troszczyć się...

Powinien... Lecz czy może, czy ma ku temu warunki? Działania tu w pewnym sensie przysługują „prawo krótkiej kody”. „Pula” lekarzy w Łodzi powiększa się niewspółmiernie wolniej niż potrzeby zdrowotne. Obserwuje się wyraźnie, że rozszerzanie przemysłowej służby zdrowia nie idzie w parze ze wzrostem kadr. Można więc nawet powiedzieć, że braki w tym zakresie nie tylko nie maleją...

Wobec tego z konieczności lekarz musi się ograniczyć do udzielania doraźnych porad, zaleceń kuracji i wypisywania zwolnień. Dość powiedzieć, iż w 1966 r. lekarze przemysłowi w naszym mieście zrealizowali zaledwie w 30 proc. plan badań profilaktycznych. W tym ujęciu nie brzmiało to zbyt alarmująco. Ale w tymże samym roku, w Łodzi, 77 tys. zatrudnionych było narażonych w pracy na działanie czynników szkodliwych, a więc wymagało opieki profilaktycznej. 27 tys. osób zagrażały czynniki toksyczne czyli trucizny, 24 tys. — były przemysłowe, 18 tys. — wibracje, ultradźwięki i hałas, 6,5 tys. — nieodpowiedni mikroklimat!

Oto rozmiar problemu! Problemu niezmiernie złożonego, którego rozwiązanie wymaga, obok troski i zapobiegliwości, także poważnych funduszy inwestycyjnych.

A do obowiązków lekarzy przemysłowych zalicza się również badania ludzi rozpoczynających pracę. I tu także potrzeby zaspokojono zaledwie w 40 proc.

profilaktycznej. Brak rejestratorów trzeba jednak policzyć na konto kierowników zakładów, które nie zadbały o ich zatrudnienie.

Brak lekarzy... A jednocześnie, wobec ciągle dość znacznej fluktuacji wśród załóg, nowo zatrudniany — mimo nie wykonania planu badań — bywa nierazko badany... Kilka razy w roku. Absorbują to czas lekarza, albo przynajmniej obciąża konto nie wykonanych przez niego obowiązków. Powszechnie stosowanie książeczek zdrowia (obecnie tylko w niektórych zawodach np. w gastronomii), albo dokoonywanie wpisów na temat stanu zdrowia do książeczek ubezpieczenia — mogłoby uprościć sprawę i „zaoszczędzić” lekarzy...

Zaczeliśmy od ambicji: lekarz wyznaczający range zakładu! Tu leży chyba przyczyna, iż koncepcja łączenia przychodni zakładowych działających w małych fabrykach tak, by powstały duże, „silne” przedsiębiorstwa, w których lekarze, pielęgniarki i personel administracyjny byłby lepiej wykorzystani — napotyka na znaczne opory. Zresztą także niektórzy lekarze, również ze szkodliwych zakładów, nie „garną” się do rezygnowania z pracy w małych przychodniach zakładowych.

Mimo tych oporów, planuje się do 1970 r. zorganizowanie co najmniej czterech przychodni międzyzakładowych: przy Zakładach Przetwórczych Surowców Wtórnych, Łódzkiej Zakładach Obuwia i Wyrobów Gumowych, Zakładach Wyrobów Papierowych oraz Fabryce Firanek i Koronek.

Niemniej stopniowo ciężar leczenia powinien przesunąć się z przychodni zakładowych, na przychodnie miejskie. Tak, by pierwsze mogły przede wszystkim zapobiegać, odsuwać zagrożenia zanim jeszcze nie jest za późno. Lekarz zakładowy pracujący kilka lat w jednym miejscu najlepiej zna swoich podopiecznych. Może ich nie tylko skutecznie leczyć, ale głównie uchronić od zachorowania poprzez współpracę z dyrekcją, a także stosowanie odpowiednich zabiegów leczniczo-profilaktycznych.

JÓZEF POTĘGA

Trener Pana Wołodajewskiego



Piękne opisy pojedynków, od których aż roi się w powieściach Henryka Sienkiewicza, dostarczały i dostarczą czytelnikom moc niezapomnianych wrażeń. Nic więc dziwnego, że przy realizacji filmowej „Pana Wołodajewskiego” dużo uwagi poświęcono sprawie układów szermierczych. Ich opracowanie powierzono znakomitemu polskiemu szabliscie Andrzejowi Piątkowskiemu. On też trenuje pana Wołodajewskiego (Tadeusz Łomnicki), Basię (Magdalena Zawadzka) i Kettlinga (J. Nowicki).

Korzystając z okazji poprosiliśmy A. Piątkowskiego o krótki wywiad na temat przygotowań aktorów oraz opracowania układów pojedynków do tego filmu.

— Jest pan doskonałym szabliscie, osiągnął pan mistrzostwo w tej dyscyplinie sportu. Jednak szermierka filmowa różni się od sportowej. Jedną z różnic jest to, że aktorzy nie mogą być zbyt silni, nie mogą być zbyt masywni, nie mogą być zbyt cięciście. Czy aktorzy lubią te zajęcia?

— Oczywiście. Aby pomóc naszym filmowcom musiałem przewertować bogatą literaturę fachową i na tej podstawie przygotować aktorów.

— Jak te przygotowania przebiegały?

— Treningi z p. Łomnickim zaczęliśmy już w kwietniu ub. roku. Były one od początku bardzo intensywne. Prócz przygotowania ogólnorozwojowego, aktorzy musieli „oswoić się” z bronią, poznać się z naturalnym ciężarem. Dlatego też wszystkie pojedynki na treningach odbywały się bez masek i ubiorów chroniących, normalnymi szablami — rekwiizytami. Na jednym z treningów pan Wołodajewski pojedynkował się z Basią. W pewnym momencie p. Zawadzka wykonała cięcie nie zamierzone w układzie. Mimo to p. Tadeusz owo cięcie umiejętnie sparał.

— Czy aktorzy lubią te zajęcia?

— Wszyscy podchodzą do treningów z sercem, szczególnie p. Łomnicki. Często zajęcia odbywają się codziennie, a nawet w niedziele. Przed wszystkim opowiadają oni sztukę obrony oraz odpowiedni układ ręki. Jak do tej pory wszyscy radzą sobie doskonale i mają już opracowaną pierwszą partię pojedynku (w filmie będą trzy). Sądzę, że przy tak solidnej pracy, pojedynki w „Panu Wołodajewskim” stać będą na wysokim poziomie.

(ms)

ZARAZ NA WSTĘPIE TRZEBA WYRAŹNIE ODROZNIĆ DWIE DAJĄCE SIĘ ZAUWAŻYĆ TENDENCJE. Z JEDNEJ STRONY NIE MA CHYBA ZAKŁADU PRACY, KTÓRY NIE CHCIAŁBY MIEĆ „WŁASNEGO” LEKARZA, BEZ WZGLĘDU NA RZECZYWISTE POTRZEBY I MOŻLIWOŚĆ PEŁNEGO WYKORZYSTANIA GO DLA ZDROWIA ZAŁOGI. TO JEST TENDENCJA WYNIKAJĄCA I Z AMBICJI, I RÓWNIEŻ Z PRZEŚWIADCZENIA, ŻE LEKARZ W ZAKŁADZIE PODNOSI RANGĘ TEGO OSTATNIEGO.

DRUGA TENDENCJA MA CHARAKTER PRAKTYCZNY: LEKARZ W FABRYCE, PRZYCHODNIA NA MIEJSCU — TO POWAŻNA OSZCZĘDNOŚĆ ROBOCZOZODZIN, TRACONYCH W INNYM PRZYPADKU PRZEZ LUDZI NA CHODZENIE DO... I WYCZEKIWANIE W... PLACÓWKACH OTWARTEJ SŁUŻBY ZDROWIA.

Obydwie te tendencje splatają się zresztą ze sobą i o „miejscu dla lekarza” prowadzone są nierazko zaciete boje.

Ale często zapomina się, że ma on do spełnienia także (a może przede wszystkim?) bardzo ważną rolę, poza udzielaniem porad i wypełnianiem druków L-4. Winien zajmować się profilaktyką...

Zanim trzeba leczyć...

W Łodzi, o której nie trzeba chyba przypominać, że jest rzeczywistością „miastem pracy” (400 tys. osób czyn-

nych zawodowo), praca przemysłowej służby zdrowia ma szczególne znaczenie. Choćby tylko dlatego, że znaczny odsetek zatrudnionych stanowia kobiety (184 tys.) i choćby dlatego, że jak powszechnie wiadomo, większość fabryk pracuje jeszcze w złych lub b. złych warunkach.

Chodzi więc o profilaktykę pojętą najszerszej, to znaczy o taką, która ingeruje także w problemy produkcji — wszędzie tam, gdzie praca w nieodpowiednich warunkach może grozić zdrowiu lub życiu człowieka. Powie ktoś:

MOTOCIEKAWOSTKI

AUTOMATYCZNY „ANIOŁ STROŻ”

Interesujące urządzenie, które ma czuć nad samopoczuciem kierowcy i jego bezpieczeństwa opracowane zostało w Belgii. Jest to bardzo precyzyjny aparat na miniaturowych tranzystorach wbudowanych w specjalną bransoletkę, którą kierowca nakłada na rękę. Bransoletka wyposażona jest w elastyczny przewód prowadzący do tablicy rozdzielczej i układu zasilania, który może być regulowany za pomocą impulsów z baterii tranzystorowej. Bateria rejestruje wszelkie zmiany czynności serca oraz pocenie się skóry, co ma związek fizjologiczny z objawami zmęczenia kierowcy. Dzięki temu równoległe z wstępującym zmniejszaniem prędkości pojazdu następuje przerwa dopływu paliwa do silnika i samochód się zatrzymuje.

STAWKI DLA „KASKADERÓW”

Tych, którzy zastępują aktorów w niebezpiecznych filmowych scenach nazywamy kaskaderami. W tym niecodziennym zawodzie nader często występują kierowcy. We Francji ustalono nawet specjalną tabelę wynagrodzeń dla kaskaderów. I tak np. za rolę w eksplozującej samochodzie płaci się 600 franków, za karkołomne „bezpiekanie” 1500 franków, a za upadek z motocykla 2.500 franków. Chętnych do tych wycy-

nów nie brakuje i częstokroć angażowani są w drodze losowania.

PASKI Z METRYKĄ

W szwajcarskich sklepach ukazały się paski do zegarków, przeznaczone dla kierowców pojazdów mechanicznych. Są to paski z metalu i jest na nich wygrawerowana niemal cała metryka. Znajdują się w niej takie pozycje jak: grupa krwi, uczulenia alergiczne, telefon najbliższej rodziny itp. Właściwe dane dla każdego klienta wpisywane są na taki pasek na poczekaniu.

BEZ PASA ANI RUSZ...

W przyszłym roku w Szwecji ma wejść w życie ustawa o powszechnym obowiązku używania pasów bezpieczeństwa. Obowiązek ten będzie dotyczyć nie tylko kierowców, ale także wszystkich podróżujących pasażerów, bez względu na to, jakie miejsca zajmują w samochodzie.

LICZNIK „WYBIJA” PASAŻERÓW

Autobusy w Sztokholmie zostały wyposażone w liczniki, które wybijają liczbę przewożonych pasażerów na desce rozdzielczej przy kierowcy. Rejestrują one zarówno wsiadających jak i wysiadających, informując prowadzącego autobus o stanie wolnych i zajętych miejsc.

Mało, czy dużo?

Przemysłowa służba zdrowia w naszym mieście cierpi na brak lekarzy, pielęgniarek i personelu biurowego. Brak np. 40 etatów rejestratorów powoduje, iż ich funkcje sprawują kwalifikowane pielęgniarki, które mogłyby pomóc w działalności

Goniec się nie spieszy

W łódzkiej zakładach „Artech” opanowano w roku ubiegłym produkcję gońców tkackich z taśmy stylonowej. Zastępują one z powodzeniem tradycyjne gońce skórzane, od których są zresztą wielokrotnie trwalsze i goniec

na 10 min watków, a dotychczas — na około 1,5 min watków. Ponadto przyczyniają się one do zmniejszenia zużycia czolek. Oryginalne do opracowania zostało zgłoszone do opatentowania. Największe jednak osiągnię-

cie polega na tym, że dzięki wdrożeniu gońców stytonowych, będzie można zrezygnować z importu bardzo kosztownej skóry pergaminowej, której na produkcję gońców sprowadzono do tychczas co roku ponad 150 ton. Jak nas poinformował dyr. „Artechu” — J. Baranowski, dwuletnie eksperymenty z nowymi gońcami, przeprowadzone równoległe z czterech tkalniach, pozwoliły wyjaśnić wszelkie wątpliwości. Do masowej produkcji można przystępować choćby zaraz, a ze względu na techniczne prawdopodobieństwo jest termin: połowa 1968 roku.

Mniej optymistyczne stanowisko zajmują przedstawiciele Zjednoczenia Przem. Art. Tech. nicznych i Galanterijnych. Ich zdaniem, uruchomienie produkcji gońców stytonowych będzie związane z poważnymi trudnościami, a to z uwagi na konieczność dokładnego „zwentylowania” stanowisk pracy (goniec wytwarza się przy udziale toksycznego działającego kleju). Wiadomo zaś z doświadczenia, że zaprojektowanie i wykonanie wentylacji, to jedno z najkłopotliwszych u nas przedsięwzięć w przemyśle.

Z tych względów, zdaniem Zjednoczenia, nie można jeszcze, nawet w przybliżeniu, podać ewentualnego terminu uruchomienia produkcji gońców stytonowych. Wydaje się nam, że z uwagi na możliwość znacznych oszczędności dewizowych sprawa ta wymaga szybkich, stanowczych decyzji i pomocy Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. (bz)

Termowentylatory na handlowym indeksie

Minister handlu wewnętrznego wydał zarządzenie zakazujące przedsiębiorstwom handlowym zakupu termowentylatorów TWD-1 produkcji Olskich Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego w Wiercib. Jakość tych termowentylatorów domowych, służących do ogrzewania i chłodzenia powietrza, nie odpowiada obowiązującym normom jakościowym.

JEDNA z małych sądek Sądu Powiatowego dla m. Łodzi. Na ławie oskarżonych młoda kobieta, kasjenka kasy zapomogowo-pożyczkowej w pewnym dużym przedsiębiorstwie przemysłowym. Akt oskarżenia zarzuca jej zabór społecznych pieniędzy...

— To prawda, Wysoki Sądzie — przyznaje Anna K. — wzięłam te 3 tys. zł. Ale ja nie chciałam ukraść, ja je sobie po prostu pożyczylam!

Cóż — kasa była z nazwy i natury pożyczkowa. Tylko, że tym razem pożyczka była bardzo nieformalna, a jej zwrot pozostawał przez kilka miesięcy w sferze co najwyżej chęci oskarżonej.

— Tak jakos się składało, że nie miałam — tłumaczy teraz sądowi.

Tak „składało się” aż do momentu, kiedy kontrola gospodarki zasobami pieniężnymi kasy ujawniła nadużycie. Dokonane zresztą bardzo nieudolnie i łatwe do wykrycia. Anna K. — rzecz jasna — zaprotestowała, do niczego nie chciała się przyznać.

Na co liczyła? Czego się spodziewała?

Na tak sformułowane pytanie przewodniczącego kompletu sędziowskiego oskarżona opuszcza głowę. Wygląda jak uczennica nie umiejąca zadanej lekcji. Milczy.

WŁASNIE. Na co liczą ludzie wyciągający ręce po społeczne pieniądze? Niewielcy czy nawet pomniejsi aferzyści, usiłujący w taki lub inny sposób zakamuflować swą przestępczą działalność, wykorzystujący lukę w przepisach czy w gospodarce, ale ci mali oszuści, rzecz można — nieformalni pożyczkobiorcy (!).

Na co np. liczył 30-letni Zdzisław M., konduktor MPK w Łodzi,

który „pożyczył sobie” drobne kwoty ze sprzedanych biletów, nabywając w ten sposób przez dwa miesiące 3.700 zł? Przecież „kan” był sztyt tak grubymi nićmi, że po pewnym czasie sprawa musiała wyjść na jaw.

I wyszła. A „procenty” od pożyczki okazały się bardzo wysokie: 3 lata więzienia, 2 tys. zł grzywny oraz utrata praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na 2 dalsze lata!

Dzień powszedni Temidy

Na co liczą?...

Albo 21-letnia Danuta Ch. — pracownica Urzędu Pocztowego Łódź-2. Złakomiała się na pewną wartośćową przesyłkę, choć przecież powinna sobie zdać sprawę, że nie obejdzie się bez dochodzenia, a jej wina musi być ujawniona.

Tak zresztą się stało. Wyrokiem sądu Danuta Ch. skazana została na zwrot równowartości przesyłki, zagnięcie której ściągano na nią surową karę: 2 lata więzienia, 1000 zł grzywny i 3-letnią utratę praw!

Czy 23-letni płatnik jednego z łódzkich przedsiębiorstw, który podrobivszy na liście plac podpis nieobecnego pracownika, schował do własnej kieszeni cudze zarobki. Przecież to, że nieobecny zgłosił się po swoją pensję wydawało się nie ulegać żadnej wątpliwości, jak i to, że za czym taki trzeba będzie ponieść za-

służoną karę (tym razem i rok więzienia, grzywna i utrata praw).

BYLEM kiedyś na procesie Kie-Brownika jednego z łódzkich sklepów, który zagarnął ze sklepowej kasy kilkanaście tysięcy złotych.

Miał żal do kontroli, że ujawniła przestępstwo zbyt wcześnie. Bo pan kierownik liczył na wygraną w „Totolotkę”!

Przypomniałem sobie wówczas in-

stytucyjną karę (tym razem i rok więzienia, grzywna i utrata praw).

BYLEM kiedyś na procesie Kie-Brownika jednego z łódzkich sklepów, który zagarnął ze sklepowej kasy kilkanaście tysięcy złotych.

Miał żal do kontroli, że ujawniła przestępstwo zbyt wcześnie. Bo pan kierownik liczył na wygraną w „Totolotkę”!

Przypomniałem sobie wówczas in-

stytucyjną karę (tym razem i rok więzienia, grzywna i utrata praw).

BYLEM kiedyś na procesie Kie-Brownika jednego z łódzkich sklepów, który zagarnął ze sklepowej kasy kilkanaście tysięcy złotych.

stytucyjną karę (tym razem i rok więzienia, grzywna i utrata praw).

BYLEM kiedyś na procesie Kie-Brownika jednego z łódzkich sklepów, który zagarnął ze sklepowej kasy kilkanaście tysięcy złotych.

Miał żal do kontroli, że ujawniła przestępstwo zbyt wcześnie. Bo pan kierownik liczył na wygraną w „Totolotkę”!

Przypomniałem sobie wówczas in-

stytucyjną karę (tym razem i rok więzienia, grzywna i utrata praw).

BYLEM kiedyś na procesie Kie-Brownika jednego z łódzkich sklepów, który zagarnął ze sklepowej kasy kilkanaście tysięcy złotych.

Miał żal do kontroli, że ujawniła przestępstwo zbyt wcześnie. Bo pan kierownik liczył na wygraną w „Totolotkę”!

Przypomniałem sobie wówczas in-

stytucyjną karę (tym razem i rok więzienia, grzywna i utrata praw).

BYLEM kiedyś na procesie Kie-Brownika jednego z łódzkich sklepów, który zagarnął ze sklepowej kasy kilkanaście tysięcy złotych.

stytucyjną karę (tym razem i rok więzienia, grzywna i utrata praw).

BYLEM kiedyś na procesie Kie-Brownika jednego z łódzkich sklepów, który zagarnął ze sklepowej kasy kilkanaście tysięcy złotych.

Miał żal do kontroli, że ujawniła przestępstwo zbyt wcześnie. Bo pan kierownik liczył na wygraną w „Totolotkę”!

Przypomniałem sobie wówczas in-

stytucyjną karę (tym razem i rok więzienia, grzywna i utrata praw).

BYLEM kiedyś na procesie Kie-Brownika jednego z łódzkich sklepów, który zagarnął ze sklepowej kasy kilkanaście tysięcy złotych.

Miał żal do kontroli, że ujawniła przestępstwo zbyt wcześnie. Bo pan kierownik liczył na wygraną w „Totolotkę”!

Przypomniałem sobie wówczas in-

stytucyjną karę (tym razem i rok więzienia, grzywna i utrata praw).

BYLEM kiedyś na procesie Kie-Brownika jednego z łódzkich sklepów, który zagarnął ze sklepowej kasy kilkanaście tysięcy złotych.

Członkowie ZMS oddali honorowo krew



Młodzież ZPDz. im. T. Findera (członkowie koła ZMS i PCK) — zgłosiła się do Wojewódzkiej Stacji Krwiotwórczości, aby oddać honorowo krew. Wśród 16 osób dwie: Danuta Pligier i Jolanta Brzezińska oddali krew po raz drugi. Na zdjęciu — moment pobierania krwi od ZMS-owców. (k)

Foto — L. Olejniczak

Dziś po raz pierwszy w Łodzi uroczyste nadanie imion w USC na Bałutach

Po raz pierwszy w Łodzi odbędzie się dziś w Urzędzie Stanu Cywilnego na Bałutach uroczyste nadanie imion dzieci. Uroczystość odbędzie się w sali małżeństw w obecności honorowych opiekunów dziecka, a także przedstawicieli zakładu pracy rodziców.

Przewodniczącym będzie wiceprezydent miasta, a także przedstawiciele USC na Bałutach. Pierwszym dzieckiem imię zostanie nadane córce urodzonej 19 stycznia — córce Jadwigi i Mirosława Korewo. (k)

Karnawałowe pokazy fryzur

Fryzjerzy ze Spółdzielni „Zjednoczenie” wystąpiłi z ciekawą inicjatywą organizowania pokazów fryzur karnawałowych i na co dzień. Pierwszy taki pokaz odbędzie się we wtorek, 6 lutego, o godz. 17, w kawiarni mieszczącej się w Domu Gospodyni „Magda”. Uczestnicy pokazu będą wzbierać najładniejszą fryzurę i losować upominki. Przy tej okazji Laboratorium Odzieżowe ŁZSP prezentować będzie modele odzieży. Na zdjęciu: jedna z fryzur

wykonana przez mistrzów grzebienia Spółdzielni „Zjednoczenie”. (w)



Zjazd wychowanków LO im. Szczęsnej

Absolwenci LO im. Szczęsnej w Łodzi przygotowują I zjazd koleżeńcki. Zapisy i informacje we wtorek po 1 i 15 każdego miesiąca w godz. 18-19 w gmachu LO. W opacowaniu jest monografia szkoły. Komitet redakcyjny prosi b. wychowanków o nadsyłanie materiałów.

Łodzianie przodują — w zdobywaniu odznak turystycznych

Minęło pięć lat od ustanowienia dwóch najwyższych odznak kwalifikowanej turystyki kolarskiej — Dużej Złotej i Dużej Srebrnej. Aby spełnić wymagania na Dużą Złotą KOT należy m. in. zdołać zdobyć 1500 punktów, co jest równoznaczne ze spędzeniem 150 dni na wycieczkach kolarskich we wszystkich województwach i zwiedzeniem co najmniej 200 zabytków architektury.

W ciągu 5 lat łodzianie zdobyli 7 Dużych Złotych — na 25 w skali kraju. Na drugim miejscu znaleźli się turyści kolarze z Katowic, uzyskując 5 odznak. Z ogólnej ilości 51 Dużych Srebrnych największą ilość — 19 przypadają łodzianom. Miłośnicy turystyki kolarskiej z Katowic uzyskali 10 odznak. (k)

Podparagafem

Szajka fałszerzy

Jerzy Balcerek (Gdańska 74) i A. Sroczynski (Główna 33), młodzieńcy, którzy mieli chrońniczy wstręt do pracy, a bar dzo lubili „światowe życie” spędzali długie godziny w „Bałatonie” na rozmysłaniach: „skąd zdobyć forsy”. Pewnego dnia wpadł im do głowy pomysł wyłudzenia pieniędzy od PKO.

książeczek PKO

womocnił podrobioną pieczęć agentki PKO. Szajka ta w czasie niedawno 2 miesiące, bo od 19 czerwca do 16 sierpnia ub. r. działając w Łodzi, Poznaniu, Warszawie, Szczecinie i innych miastach wyłudziła od PKO ok. 172 tys. zł. Obecnie wszyscy oczekują w areszcie na rozprawę, która odbędzie się przed Sądem Woj. dla m. Łodzi. (Lw.)

Zdobyl dowód osobisty, który Balcerek sfalszował i na jego podstawie otworzył siedem książeczek PKO w różnych miastach kraju. Potem zaangażowali jeszcze W. Majewskiego (Konstantynowska 59), Z. Izdebskiego (Zachodnia 8), W. Łuczowskiego (Staffa 6), T. Szymczaka (Gagarina 10), J. Janiszewskiego (Nowomiejska 3) i B. Pietrzaka (Włókienicza 12). Działalność przestępczą ruszyła pełną parą. Balcerek przerobił kilka innych dowodów i dokonał fikcyjnych wpisów do otworzonych przez nich 51 książeczek, które upra-

800 złotych za butelkę mleka i 1500 zł—za 0,25 kg kakao

Za zbyt „długie ręce” skazani zostali ostatnio na grzywny 800 i 1.500 zł Helena Badowska (I Maja 2) i Włodzisław Krzemieński (Lokatorska 6); pierwsza skradła w sklepie PSS butelkę mleka, drugi w sklepie MHD — puszkę kakao 0,25 kg. Natomiast Zofia Nowicka (Zwiodowa 37) zapłaci 3.000 zł grzywny za „dobre serce” — sprzedawała ona alkoholem we własnym mieszkaniu wódki. (w)

Dzicy lokatorzy nic nie zyskują Konflikty bezrozumnych

Dzicy lokatorzy. Wydawałoby się, że zjawisko to należy już do ponurej egzotyki minionych lat, że jeśli przypadki takie zdarzają się jeszcze, to z pewnością niezwykle rzadko. A jak jest naprawdę?

Łucja J. i Józefa S., które stać było na remont i komfortowe urządzenie 2-pokojowego mieszkania tuż po samowolnym zajęciu go. Piędziły na kupno mieszkania nie było, dopiero po wykaskowaniu do malej, niedzkiej izdeblki, szybko zapisały się do spółdzielni.

Im się wszystko należy od ludowego państwa. Szermyja tym słowem na lewo i prawo. Wykrzykują, awanturują się. Narzekają, że ciasno, że atmosfera nie do zniesienia. Atmosfera, którą stworzyli sami dopuszczając bez chwili zastanowienia do takiego zagęszczenia mieszkań, że w istocie trudno wytrzymać. Rodzą się konflikty. To nie są konflikty pokoleń, lecz konflikty bezrozumnych. Jeden drugiemu przeszkadza. Dorosli wrzeszczą, dzieci płaczą, i tak od rana do wieczora. Oczywiście najłatwiej zwinąć się psim swodem, że gdzieś tam jakiś lokal stoi wolny i... zamieszkać.

Przedstawiciele dzielnicowego Wydziału Kontroli Lokalowej w asyście milicji eksmitują dzikich lokatorów do poprzednio zajmowanych mieszkań. Bawiem artykuł 60 prawa lokalowego mówi: „W przypadkach wdarcia się osoby nie uprawnionej do lokalu lub samowolnego zajęcia lokalu, właściwe dla spraw lokalowych prezydium rady narodowej dokona bezwzględnie usunięcia sprawcy z lokalu przy asyście organów MO skierowując równocześnie doniesienie do prokuratora. Usunięcie sprawcy może nastąpić do lokalu poprzednio przez niego zajmowanego”. Delikwenci znajdują się znowu w punkcie zerowym. I trzeba dopieć, eksmisji, aby ich otrzeźwić, zmusić do rozsądnego zgodnego z prawem działania. Do zdobywania mieszkań drogą, którą używamy je wszyscy — zmuszoną, długą, lecz efektywną.

Wydział kwaterunkowy dzielnicowych rad narodowych zapowiadają, że w bie-

żącym roku zostaną ostatecznie i definitywnie załatwione sprawy wszystkich dzikich lokatorów

L. WANDER

W Łódzkiej Filharmonii

B. Dawidowicz

We wtorek — 6 lutego — o godzinie 19.30 na estradzie Filharmonii Łódzkiej z recitalem fortepianowym wystąpi B. Dawidowicz, laureatka IV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Pierwszą nagrodę na tym konkursie podzieliła ex aequo z polską pianistką, Haliną Czerny-Stefanową.

W programie recitalu: Sonata G-dur, KV 283 — W. A. Mozarta, Etiuda symfoniczna, op. 13 — R. Schumanna II Sonata fis-moll, op. 13 — M. Miaskowskiego oraz utwory Chopina: Impromptu Ges-dur op. 31, Andante spianato i polonez Es-dur.

Typowy łodzianin ma 170-175 cm wzrostu



Tak by wynikało z doświadczeń sklepów sprzedających ubrania męskie według tzw. rozmiarowzrostów. W okresie pierwszych 5 dni najwięcej ubrań — za sumę 280 tys. zł — sprzedano w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 81, oferującym garnitury męszynom o wzroście 170-175 cm. W sklepie przy ul. Piotrkowskiej 49 — prowadzącym sprzedaż ubrań dla mężczyzn o wzroście 160-165 cm — osiągnięto w tym samym okre-

Literaci łodzcy ruszają w teren

Pierwszą imprezą, zorganizowaną po Nowym Roku przez Zarząd Oddziału Łódzkiego ZLP była prelekcja znanego krytyka Ryszarda Matuszewskiego na temat roli i znaczenia krytyki współczesnej. Podkreślono w niej, że główna rola krytyka polega przede wszystkim na pośrednictwie między autorem a czytelnikiem. Ciekawa i aktualna prelekcja ta stanowiła pierwszy etap cyklu gawęd intelektualnych, które od kilku już lat cieszą się w naszym mieście dobrze zasłużonym uznaniem.

Trzeba tu przypomnieć — stwierdza prezes Łódzkiego Oddziału ZLP, Marian Piechal — że gawędy te gromadzą przedstawieli różnych środowisk twórczych naszego miasta. A więc naukowców, artystów, ludzi teatru i dziennikarzy, abowiem celem tych spotkań jest wymiana zdań ludzi o różnych profesjach i zainteresowaniach intelektualnych. — Warto więc zapytać: jaka jest tematyka następnych gawęd? — O tendencjach współczesnej literatury niemieckiej w najbliższym czasie mówić będzie znany specjalista od tych spraw Wilhelm Szewczyk. Na

stopnie o jednym z największych poetów francuskich, Karolu Baudelaire, o jego poezji i wpływie tej poezji na literaturę europejską, szczególnie zaś na polską, mówić będzie wybitny znawca tego tematu — Tumulac Balzaka i Prousta — Julian Rogoziński. W dalszych planach odczyt znanego warszawskiego uczonego Janusza Sławińskiego o najnowszym prądzie w krytyce, tzw. strukturalizmie. Zaprosiliśmy również prof. Jana Zygmunta Jakubowskiego, redaktora miesięcznika „Poezja”, który opowie o tendencjach i prądach, panujących we współczesnej twórczości poetyckiej.

Spotkania te mają charakter klubowy. Stąd następnym pytaniem: Jakie formy pracy rozwinięte zostaną, aby dotrzeć do bardziej szerokiego grona czytelników?

Formy te są rozmaite — bądź zbiorowe, bądź indywidualne. Do zbiorowych zaliczyłbym urzędzane przez nas corocznie ogólnopolskie festiwale poezji. W roku bieżącym festiwale będą zmodyfikowane. Zamiast trzech ogłosimy tylko jeden dla wszystkich pokoleń piszących, przy czym przewidziane są cztery nagrody: za najlepszy tom poezji, najlepszy tom recenzji krytycznych, za najlepszy wiersz wydrukowany w prasie literackiej albo codziennej oraz za najlepszą recenzję poetycką.

Inna forma naszej działalności to wieczory autorskie oraz odczyty literackie. Odbývają się one nie tylko w Łodzi (w szkołach, świetlicach dzielnicowych i zakładach pracy), ale również na terenie województwa, gdzie ostatnio penetrowała nasza wrosta bardzo wyraźnie.

Może zdacie pan informację te podbudować liczbami? — W roku 1966 na terenie ziem łódzkiej zorganizowaliśmy około 40 odczytów. Natomiast w ubiegłym roku było ich już przeszło 80. Największą popularnością cieszyły się one w Tomaszowie Mazowieckim, Wieluniu, Piotrkowie i Skierniewicach.

Czy próbuje się z podobną akcją docierać również do mniejszych miejscowości? — Nawet do najmniejszych, a praktyka wykazuje, że jest to teren najwzdłużniejszy.

Czyli, że w roku bieżącym wzmożenie chyba swoje kontakty z odległymi miasteczkami naszego województwa? — Jest to nasza ambicja, która też daje nam najwięcej satysfakcji.

Rozmawiał: M. JAGOSZEWSKI

Odpowiedzi redakcji

PRZECHODZIEN: W sprawie następnego listu o ul. 8 Marca 6 prosimy o podanie swego nazwiska i adresu (tylko do wiadomości redakcji).

Komentujemy Szkolna zabawa...

Mówi się — i wiele pokoleni nauczycieli sprawdziło to w swojej praktyce — że realizacji zadań wychowawczych może i powinna służyć każda chwila spędzona przez uczniów w klasie, na korytarzu podczas przerwy, na boisku. Trwa karnawał. Także w szkołach odbywają się zabawy, które w końcu również mogą i powinny być lekcyjami... zabawami. Tutaj, obok atmosfery niewymuszonej wesołości, jest czas i miejsce na umiejętne przemycenie wartości pedagogicznych, które nie mieszczą się w normalnym czasie pracy szkoły.

Mieliśmy ostatnio okazję obserwowania takiej właśnie zabawy w Szkole Podstawowej nr 69 im. Ewarysta Estkowskiego, gdzie grono pedagogiczne, wspólnie z rodzicami i młodzieżą potrafiło połączyć wartości poznawcze z rozrywką. „Gwoździem programu”

był tu... pokaz mody damskiej w przekroju historycznym. Nauczycielki: p. Czesława Kulesza i p. Ewa Napiórkowska, działając w ramach kółka historycznego, wspólnie z młodzieżą i rodzicami, potrafiły przygotować kolekcję 18 kostiumów od epoki jaskiniowej po wiek XXI — przez

starożytny Egipt, Rzym, Średniowiecze, Odrodzenie, Barok, fin de siècle do mody przystośnościowej. Każdy model prezentowany przez uczennice, po kazywano komentując wiadomościami z estetyki. Aplauz młodej widowni był najlepszym dowodem, że nauka nie musi być nudna...

Z ukosa

„Święty” na ekranie TV — złodzieje w przedpokoju!

W grudniu 1967 r. i w styczniu br. kroniki MO w dzielnicy Polesie odnotowały wiele kradzieży do konywanych przez złodziei w przedpokojach prywatnych mieszkań — szczególnie na osiedlach Koziny, Karolew oraz w rejonie ulic Obr. Stalingradu i Zielonej. Złodzieje wykorzystują fakt oglądania przez domowników ciekawych programów

TV. Dostają się do mieszkań przez nie zamknięte drzwi — co za lekkomyślność! — i kradną najczęściej odzież z wieszaków oraz znajdujące się w przedpokojach inne przedmioty. Radzimy więc nie zapominać, że Święty z ekranu TV bynajmniej nie chroni naszych mieszkań od grabieży. (wit)

„Nie zapomnisz o wycych dni”

Atrakcyjna premiera w Teatrze Rozmaitości

W niedzielę — 4 lutego Teatr im. Jaracza występuje na scenie „Rozmaitości” (Moniuszki 4a) z kolejną premierą przedstawienia zatytułowanego „Nie zapomnisz o wycych dni”. Jest to pełna tańca, werwy i rozmachu widowisko muzyczne, skłające się z blisko 50 pięknych melodii rosyjskich i radzieckich. Słynne romanse Wertyńskiego przeplatane ludowymi przyspiewkami i żołnierskimi piosenkami, czastuškami oraz odeskimi kupletami składają się na tocząca się w żywiołowym tempie całość.

W spektaklu uczestniczy 30-osobowy zespół, z czołowymi aktorami Teatru im. St. Jaracza. Inscenizacja i reżyseria: O. Koszutska. Opracowanie i kierownictwo muzyczne — P. Hertel. Dekoracje i projekty ponad 100 kostiumów — L. Jankowska, choreografia K. Mazurówna. Najbliższe przedstawienia: 6, 7 i 8 lutego. (o)



— Urządzasz imienniny i kupiłeś tylko dwa litry wódki? — Zona prosiła, żeby przyjęcie było bezalkoholowe. A poza tym będą tylko 4 osoby!

WAZNE TELEFONY
Informacja telefon. 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Straż Pożarna 08
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11

TEATRY
TEATR WIELKI godz. 18
„Zemsta nietoperza”
TEATR POWSZECHNY
g. 15.30 „Tajemnica starej wierzby”, g. 19.15 „Radziwiłł Panie Kochanku”
TEATR JARACZA (w sa li ul. Moniuszki 4-a) g. 15, 18 „Mój biedny Marik”
TEATR NOWY godz. 15
„Trzy białe strzały”, g. 19.15 „Tkaez”
MAŁA SALA godz. 20
„Szkłana menażeria”
TEATR 7.15 godz. 19.15
„W czepku urodzona”
OPERETKA godz. 19
„Niedziela w Rzymie”
ARLEKIN godz. 17.30
„Gwiazdeczka zaspazneczka”
PINOKIO - godz. 17.30
„Trzy jęste A?”
KABARET AGAWA (w kawiarni „Agawa”) g. 22.15 „Nie wychylać się”
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30
Koncert symfoniczny - ork. PFL. Dyrygent - Stefan Marczyk. Scenlista - Regina Smendzianka - fortepian. W programie: J. Brahms - IV Symfonia. Z. Szymanowski - Concertina na fortepian. B. Britten - Wariacje na temat Purcella

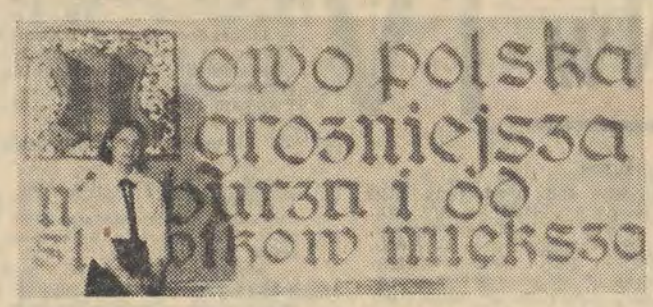
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (ul. Piotrkowska 232) godz. 10-17.
MUZEUM SZUKI (Wierkowskiego nr 36) godz. 9-15.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10-15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA-

GO? gdzie? KIEDY?

FICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17.
KINA
BALTYK - „Ostatni Mohikanin” od lat 11 (NRF) godz. 11, 13, 15, 17
POLONIA - „Doktor Fabryzius dziala” od lat 11 (NRF) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA - „Panie i panowie” od lat 18 (fr.-wl.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOSC - „Flip, Flap i inni” od lat 11 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WLOKNIARZ - „Loia” (franc.) od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WESOLKI KARNAWALOWE
z udziałem artystów: T. Woźniakowskiego, duetu Framer i zespołu estradowego „The Optimists”
BALTYK - „Amerykańska zona” (wl.-fr., pa norama) godz. 19.30, 22.30
POLONIA - „Dziesięciu małych Indian” (ang.) godz. 18, 21
SEANSY NOCNY
MUZA - „Największe widowisko świata” (USA) godz. 22.15
ADRIA - Pozegnanie z tytułem: „Oklahoma” od lat 14 (USA) godz. 9, 11.45, 14.30, 17.15, 20
CZAJKA - „Rzeka Czernawa” (USA) od lat 14 g. 17, 19.30
ENERGETYK - „Wojen ko, wojen ko” (fr.) od lat 14 g. 17, 19
GDYNIA - „Wojna i pokój” cz. I i II od lat 14 (radz.) godz. 9.30, 14, 19.30

cerni i pies” II zestaw „Gdzie my, tam grani ca”, „Psi pazur” od lat 7 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
STYLLOWY - STUDYJNE
„Małżeństwo po wlosku” od lat 16 (wl.) g. 15.30, 17.45, 20
STUDIO - „Westerplatte” od lat 14 (pol.) g. 17.15, 19.30
SWIT - „Mandrin” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY - Bajki: „Samolub”, „Literka C”, „Reksio Poliglota”, „Marcinek na Alasce”, „Gustaw i jego pomocnicy” godz. 16, 17
„Dziadek do orzechów” od lat 11 (pol.) godz. 18, 20
DYZURY APTEK
Cieszkowskiego 5, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Limanowskiego 37, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2, Zielona 22.
DYZURY SZPITALI
Ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Górna; ul. Sterlinga 13 - z rejonu poradni „K” przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60; ul. Przewodnicza 7-9 - z rejonu poradni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i 269; ul. Fornalskiej 37 - z dzielnicy Polesie; ul. Łagiewnicka 34-36 - z dzielnicy Bałuty i Widzew.
Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności - tel. 63.
Nocna pomoc lekarska ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 - zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.
Nocna pomoc pielęgniarska Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 - zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-4.
WŁOSY kupuje fryzjer. Kilińskiego 199 48647 g
CEWIARKĘ (6 wrzecion) sprzedam. 22 Lipca 27, m. 1 48751 g
DOBERMANY - szczeniata rodowodowe sprzedam. Łódź, Broniewskiego 32, m. 9 bl. 70
PIANINO „Gütschow”, stan dobry - sprzedam. Uniwersytecka 23 m. 120, godz. 16-21
RASZLĘ do wyrobu fiarenek kupię. Oferty „48763” Prasa, Piotrkowska 96
OWCZARKI - szkockie, szczeniata rodowodowe - sprzedam. Łódź, Turowska 8, m. 58
MAGNETOFON „Smaragd” sprzedam. Tel. 294-78, po godz. 16
MŁODE bezdzienne małżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej - poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „48731” Prasa, Piotrkowska 96
2 POKOJE, kuchnie, wygody, stare budownictwo zamienie na równorzędne lub pokój, kuchnie, blok - śródmieście. Tel. 466-44, godz. 17-21
MŁODE małżeństwo poszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Tel. 481-14, Sosnowa 32 m. 29 48790 g
POKÓJ, kuchnie, wygody i pokój z umeblowaniem - kuchni, wygody, c.o. - oba w centrum, zamienie na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty „48766” Prasa, Piotrkowska 96
SAMOTNY poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „48762” Prasa, Piotrkowska 96
POKÓJ, kuchnie, zamienie na 2 oddzielne pokoje. Tel. 329-04, godz. 11-16 48764 g
POGOTOWIE telewizyjne Tybinkowski, Gdańska 56 48430 g

Żywa poezja...



Rozpoczął się XIV Konkurs Recytatorski ogłoszony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Od czternastu lat sztuka recytacji i poznawaniem jej piękna zajmowało się ponad milion osób. W ciągu dotychczasowych trzynastu lat dotarło do centralnych eliminacji tysiące uczestników. W liczbie tej było 300 laureatów nagród I, II i III nie licząc wyróżnień. To ogromne zjawisko społeczno-kulturalne musi budzić szacunek, entuzjazm i bardzo często w kraju i za granicą wywołuje zdziwienie. Nie zawsze jednak w pełni doceniamy olbrzymią rolę kulturotwórczą tych konkursów. Są to nie tylko piękne popisy sztuki mówienia i ładnej recytacji, lecz kryje się w tym troska o piękno słowa, o jeszcze głębszą formę wyrażania tych treści ideowych i moralnych, jakie niesie z sobą zawsze literatura. Wielką troską wszystkich działaczy kulturalno-oświatowych winna stać się walka o to, aby piękno słowa stało się rzeczywistością powszechną. Ruch recytatorski coraz skuteczniej sprawia, że uczestnicy tych konkursów przyzwyczajają się do tego, co rzeczywiście jest piękne poprzez olbrzymią skalę porównań, poprzez własne aktywne uczestnictwo w tym - jak to nazwał znakomity poeta Julian Przybóś - „ruchu twórczej mowy”. Z roku na rok powiększa się ilość uczestników biorących udział w konkursie recytatorskim. W tym roku Wydział Kultury m. Łodzi oraz Miejski Ośrodek Metodyczny bardzo weześnie pomysłili o kandydatach do konkursu organizując w każdej dzielnicy punkty konsultacyjne, w których można uzyskać informacje repertuarowe oraz otrzymać fachowe uwagi do właściwej recytacji opracowanych utworów. Wiersz, dopoty nie jest pełny artystycznie, dopóki nie zostanie ożywiony przez recytatora jego uczuciami, podobnie jak partytura utworu muzycznego nie jest jeszcze symfonia, póki nie wykona jej orkiestra. Dopiero „żywa poezja” pozwala poznać utworu poetycki w całej jego pełni i krasie. Łódź w eliminacjach centralnych otrzymywała zawsze zaszczytne miejsca i wyróżnienia, a mam nadzieję, że i tym razem zdobędzie dalsze sukcesy. Aby jednak tak się stało, nie wystarczą starania Wydziału Kultury czy Ośrodka Metodycznego - potrzebna jest pomoc domów kultury, klubów, bibliotek, szkół czy organizacji społecznych. Czekamy na dalsze zgłoszenia w punktach konsultacyjnych.

W. SZCZOTKOWSKI



ALIMENTY A ZASILEK
CZYTELNICZKA: Jestem roz wiedziona i były mam płaci mi dość wysokie alimenty na dziecko. W jakiej wysokości należą mi się zasiłek w razie pobytu w szpitalu?
RED.: Wychowując dziecko współuczestniczy Pani w jego utrzymaniu. Dlatego też w razie choroby i pobytu w szpitalu należą się Pani zasiłek w takiej wysokości, w jakiej przysługują on pracownikom, utrzymującym rodziny, tj. 50 proc. lub 70 proc. w zależności od rodzaju choroby.
ZATRUDNIENIE NA 1/2 ETATU
R. W.: Czy pracownicy zatrudnieni na 1/2 etatu otrzymują w razie choroby wynagrodzenie lub zasiłek na takich samych warunkach, jak zatrudnieni w pełnym wymiarze godzin? Jeśli tak, to chyba pracownikowi umyślowemu zatrudnionemu na etacie pracownika fizycznego przysługuje w razie choroby pełne wynagrodzenie, a nie zasiłek?
RED.: Pracownicy zatrudnieni na 1/2 etatu w razie choroby korzystają z tych samych uprawnień co ich kolezdy zatrudnieni na pełnym etacie. A więc jeśli są pracownikami umyślowymi, to bez względu na jaki etat są przyjęci należą im wypłacone pełne wynagrodzenie, a nie zasiłek.
KINESKOPOWE PERYPETIE
A. B.: W moim telewizorze wymieniono kineskop na nowy. Co mam zrobić ze starym nieużytecznym już kineskopem? Czy ktoś je skupuje?
RED.: Łódzki ZURIT nie prowadzi skupu i regeneracji kineskopów. Planuje on wprowadzić budowę zakładu regeneracyjnego, ale nastąpi to niebawem. Obecnie posiadacze użytych kineskopów - jeśli nie mogą przechowywać ich do lepszych czasów - mogą pozostawić je nieodpłatnie w punktach ZURIT.
BLA RENCISTÓW BEZPŁATNIE
R. D.: Jestem rencistą pracującym na 1/2 etatu. Czy w razie choroby należą mi się bezpłatne leki, czy też muszę za nie płacić tak, jak pracujący?
RED.: Rencistów bez względu na to czy pracują w niepełnym wymiarze godzin czy też nie, mają prawo do bezpłatnego korzystania z leków.

Nagrobki z lastrieo

wg WŁASNYCH WZORÓW
LUB NA ŻYCZENIE KLIENTÓW
ODŚWIEŻANIE NAGROBKÓW
PODOKIENNIKI (parapety do okien)
wg podanych wymiarów oraz
INNE USŁUGI z lastrieo
ŚWIADCZY DLA OSÓB PRYWATNYCH
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „PRZODOWNIK”
w ALEKSANDROWIE kŁODZI,
ul. WOJSKA POLSKIEGO 33, TEL. 118 i 56.
Wykonanie solidne!

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej podaje do wiadomości, że w wtorek, dnia 13 lutego 1968 r. w sali posiedzeń WAM, Łódź, plac 9 Maja, odbędzie się publiczna obrona prac doktorskich:
Godz. 10, lek. med. Krzysztofa Michalewskiego pt.: „Topografia tężnic oskrzelowych”.
Promotor: prof. dr med. Wiesław Łasiński
Recenzenci: prof. dr med. Michał Reicher, prof. dr med. Witold Sylwanowicz, prof. dr med. Tadeusz Wasilewski.
Godz. 10,45, lek. med. Edwarda Szypury pt.: „Podstawy anatomiczne operacyjnego leczenia żyłaków powróżka nasiennego metodą Robba”.
Promotor: prof. dr med. Wiesław Łasiński
Recenzenci: prof. dr med. Zdzisław Kieturakis, prof. dr med. Józef Kołaczkowski, doc. dr med. Olgierd Narkiewicz.
Godz. 11,30, lek. med. Edmunda Baranczewicza pt.: „Profilaktyka urazów kończyn dolnych u skoczków spadocchronowych podczas lądowania”.
Promotor: prof. dr med. Władysław Barcikowski
Recenzenci: prof. dr med. Stanisław Marzewski, prof. dr med. Jerzy Szulc.
Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w Głównej Bibliotece Wojskowo-Lekarskiej w Łodzi, ul. Żeligowskiego 7/9. Wstęp na rozprawę wolny. 877-k

OGŁOSZENIA DROBNE

KORONSKA lekarz ginekolog 17-18 Zielona 16
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Piotrkowska 109
Dr BOREK - ginekolog, Traugutta 9 48632 g
DOMEK 1-rodzinny lub plac z prawem budowy w dzielnicy Julianowa lub Radogoszcza - kupię. 2 pokoje z kuchnią kwaterunkowe na zamianę. Oferty „48713” Prasa, Piotrkowska 96
GOSPODARSTWO 2,5 ha koło Justynowa - sprzedam. Oferty „48756” Prasa, Piotrkowska 96
SZCZENIATA rodowodowe owczarki niemieckie, pierwsze w Łodzi po rodzicach importowanych, nagrodzonych ziołami medalami na wystawach międzynarodowych - sprzedam. Tel. 535-78 48716 g

POSEZONĄ WYPRZEDAŻ Z BONIFIKATĄ

w wysokości od 15 do 30%, prowadzą SKLEPY MHD ART. ODZIEŻOWYMI ZAOPATRYWANE przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą i Wojewódzka Hurtownię Tekstylną w Łodzi.

ODZIEŻ

SZCZEGÓLNIE POLECAMY:
ARTYKUŁY KONFEKCYJNE: w sklepach przy ul. ul.: Zgierska 11, pl. Reymonta 5/6, Piotrkowska 15, 14, 87, 78, 126, Nowomiejska 3, pl. Wolności 6.
ARTYKUŁY GALANTERYJNE: Piotrkowska 6, 103, 133 i 153.
ARTYKUŁY DZIEWIARSKIE: Jaracza 7, Żeromskiego 101, Wł. Bytomskiej 29, Piotrkowska 128, 154, 189, 309, Narutowicza 22, Główna 69.
ARTYKUŁY PÓNCZOSZNICZE: A. Struga 3, Nowomiejska 2, Piotrkowska 58, 228.
DOKONAJ ZAKUPU PO CENACH OKAZYJNYCH! SPRZEDAŻ TYLKO DO 17 LUTEGO BR.

Odwołane pociągi

4 i 11 lutego - z powodu robót kolejowych - na odcinku Łódź Chojny i Łódź Karolew zostaną wprowadzone zmiany w kursowaniu pociągów: osobowe przyjeżdżające do Łodzi Kaliskiej o godzinie 9.47 i 14.22 oraz odjeżdżające z tego dworca o godzinie 13.30 i 14.55. Będą kończyły i rozpoczynały jazdę na stacji Łódź Chojny. Natomiast pociąg osobowy Gliwice - Łódź Kaliska zostanie skierowany na dworzec Łódź Fabryczna (przyjazd godz. 11.42). Z tego samego dworca odjedzie pociąg do Częstochowy o godz. 14.17.
4 lutego droga okrężna zostaną skierowane pociągi: z Łodzi Fabrycznej do Warszawy oraz powrotne - o godzinie 8.18, 12.09, 16.53, 0.46 i odjeżdżający o godz. 5.20 (z pominięciem Skierniewic przez Bełchatów i Sochaczew). (6)

GARAŻU na Zabłociu w pobliżu - poszukuje. Oferty „48768” Prasa, Piotrkowska 96
KOSCIAN, woj. Poznań - pokój, kuchnie, przedpokój, częściowe wygody - zamienie na mieszkanie w Łodzi. Łódź, Przedziałnia 107, m. 5. Jadwiszczak 48765 g
WARSZAWA - kawalerka w blokach kwaterunkowych, centrum, zamienie na taką samą w Łodzi. Oferty „48774” Prasa, Piotrkowska 96
UCZNIÓW słabych, leniwych, zaniedbanych lub niezadowolonych - przygotowuje magister. Nawrot 13-8, front, III p.
AUTO - Service. B-cia Bryzewszy, Łódź, ul. Rzgowska 44, tel. 418-46, poleca usługi w zakresie napraw samochodów wszystkich typów, robót blacharsko - karoseryjnych, asfaltowanie podwozi i konserwacje
KOLUMNA - oddam w dzierżawę dom 650 m kw., c.o., światło, woda - nadający się na kolonie, motel, pensjonat. Tel. 400-74. Oferty „48641” Prasa, Piotrkowska 96
SUPERELEGANCKI strój ślubny artystycznie wykonany - uszyje, wypożyczy firma „Roma”. Zachodnia 75 dawniej Obr. Stalingradu 24, Orych 48569 g
NOWO OTWARTY warsztat samochodowy Korta, Wójtowska 4 (boczna od Rzgowskiej) wykonuje wszelkie naprawy podwozi i silników
PRZEDSTAWICIELSTWO prywatnej firmy zarab. przyjme. Oferty „48741” Prasa, Piotrkowska 96
WSPÓLNIA z gotówką do prowadzenia handlu brojlerów lub pieczarek - poszukuje. Pośladam odpowiedni obiekt w woj. szczylińskim. Oferty „48740” Prasa, Piotrkowska 96
SZKOŁA Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42, wyucza nowoczesnych tańców i poloneza. Zapisy codziennie
12 BM. zaginął pies - foksterier ostrowłosy (biało-czarny) chory (egzema szczyli). Odprowadzić za wynagrodzeniem. Chryzantem 8. Tel. 598-81
INSPEKTORAT Oswiaty Łódź-Widzew, ul. Wawelska zagubiona legity. służbowa Anieli Bartos, Stara Góra 48717 g
UNIwersytet - Łódźki ul. Wawelska zagubiona legitymacja służbowa nr 31/64, wydana 5 stycznia 1964, wystawiona na Wiesław Piętówną, 22 Lipca 53/57 48752 g
UNIWAŻNIAM zagubiono pieczętkę lekarską o brzmieniu „Krystyna Miła-Koźmińska lekarz dentysta ul. Niemcewiczka 17 m. 40” 48778 g
POMOC domowa dochodząca potrzebna, Piotrkowska 136, m. 2 48755 g
POMOC domowa potrzebna. Warunki bardzo dobre. Łódź, Obr. Stalingradu 3 (zakład zegarmistrzowski) 48905 g
POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Tel. 327-37
MANICURYSTKA - pedicurzystka przyjmie pracę. Oferty „48714” Prasa, Piotrkowska 96
GOSPODIA dochodząca lub na stałe potrzebna. Główna 9, m. 7 48761 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INZYNIERA lub technika mechanika na stanowisku konstruktora przyrządów w dz. gl. technologii, ekonomistę zaopatrzenia, spawaczy elektrycznych lub gazowych, tokarzy pociągowych i narzędziowych, ślusarzy, frezera i robotników transportowych zatrudni natychmiast Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „WUKO” w Łodzi, Okopowa 70, tel. 584-70-74. 543-k

ZAPISY
OD DNIA 5 LUTEGO BR.
DYREKCJA MIĘDZYZAKŁADOWEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH przy Zakładach Mechanicznych im. J. Strzelczyka URUCHAMIA KLASYPIERWSZE w specjalnościach: TOKARZ (Zakłady Sprzetu Motorycyjnego), MONTER maszyn i urządzeń przemysłowych (Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka). Nauka trwa 3 lata, a rok szkolny kończy się 31 stycznia każdego roku. Wakacje - normalnie w miesiącach: lipcu i sierpniu. Uczeń otrzymuje stypendium wg umowy. Warunkiem przyjęcia jest dobry stan zdrowia oraz ukończenie szkoły podstawowej. Zapisy przyjmują sekretariat szkoły przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 18. I. piętro, codziennie w godz. 8-18, telefon 288-03. 833-k

